

Zadania administracji rządowej w zakresie geodezji i kartografii w świetle obowiązujących przepisów prawa.

I. Modernizacja ewidencji gruntów i budynków w województwie śląskim.

Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 maja 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 39, poz. 454) nakłada na organy służby geodezyjnej i kartograficznej obowiązek modernizacji ewidencji gruntów i budynków i przekształcenia jej w nowoczesny system katastralny.

Zgodnie z zapisem § 80 w/w rozporządzenia nałożono obowiązek zakładania w pierwszej kolejności:

- systemu informatycznego umożliwiającego prowadzenie ewidencji gruntów i budynków obejmującej pełny zakres danych w zakresie gruntów, budynków i lokali w terminie 31 grudnia 2003 r.
- komputerowych baz danych ewidencyjnych umożliwiających tworzenie:
 - numerycznej mapy numerycznej
 - rejestr budynków,
 - rejestr lokali,
 - kartoteki budynków,
 - kartoteki lokali,

w terminie do 31 grudnia 2005 r. na obszarach miast i 31 grudnia 2010 r. na terenach wiejskich.

Do wykonania w/w zadań niezbędne jest:

- przekształcenie analogowych map ewidencyjnych w mapy cyfrowe,
- pozyskanie danych opisowych i kartograficznych o budynkach,
- zbadanie ksiąg wieczystych, w celu pozyskania danych o lokalach stanowiących odrębne nieruchomości.

Ocenę stopnia zaawansowania prac modernizacyjnych wykonanych do dnia 31 grudnia 2004 r. na terenie województwa śląskiego sporządzono na podstawie ankiet przekazanych przez starostów wojewódzkiemu inspektorowi nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

Na obszarze województwa śląskiego część opisowa ewidencji gruntów i budynków prowadzona jest wyłącznie w formie informatycznej. Do prowadzenia tej części opisowej ewidencji gruntów i budynków na terenie województwa wykorzystywanych jest 8 różnych programów (załącznik nr 1). Wszystkie programy do prowadzenia części opisowej ewidencji gruntów i budynków posiadają możliwość eksportu danych ewidencyjnych w formacie SWDE.

1. Pokrycie województwa mapą wektorową, założenie ewidencji budynków i lokali.

Stopień zaawansowania modernizacji ewidencji gruntów i budynków w części kartograficznej na terenie województwa śląskiego przedstawia załącznik nr 2. Do prowadzenia części kartograficznej ewidencji gruntów i budynków w województwie śląskim wykorzystywanych jest 10 programów komputerowych (załącznik nr 3).

Z powyższego wynika, że do dnia 31 grudnia 2004 r. **mapę katastralną w postaci wektorowej opracowano dla 64% obszarów terenów miejskich województwa.**

- Wektorowa mapa numeryczna pełnej treści (granice działek ewidencyjnych, kontury

użytków gruntowych, kontury klasyfikacyjne oraz kontury budynków) obejmowała 47% miast.

- Dla 7% powierzchni obszarów miast mapa wektorowa zawierała dane dotyczące granic działek ewidencyjnych, kontury użytków gruntowych oraz kontury klasyfikacyjne.
- 10% obszarów miast zawierała jedynie dane dotyczące granic działek ewidencyjnych.
- Na 45% obszaru miast województwa śląskiego funkcjonowała jeszcze analogowa mapa ewidencji gruntów i budynków (niekiedy równoległe z mapą numeryczną).

Dla terenów wiejskich do dnia 31 grudnia 2004r. na terenie województwa śląskiego mapa wektorowa została opracowana dla 24% powierzchni:

- Numeryczna mapa ewidencji gruntów i budynków o pełnej treści (granice działek ewidencyjnych, kontury użytków gruntowych, kontury klasyfikacyjne oraz kontury budynków) opracowana została jedynie dla 15% powierzchni terenów.
- Dla 2% powierzchni terenów wiejskich mapa wektorowa zawierała dane dotyczące granic działek ewidencyjnych, konturów użytków gruntowych oraz konturów klasyfikacyjnych.
- Dla 7% obszarów wsi zawierała jedynie dane dotyczące granic działek ewidencyjnych.
- Na 83% powierzchni terenów wiejskich województwa nadal funkcjonuje analogowa mapa ewidencji gruntów i budynków.

2. Stopień zaawansowania zakładania i modernizacji budynków i lokali na terenie województwa śląskiego przedstawia załącznik nr 4.

Z danych wynika że:

- ewidencję budynków założono dla 41% budynków położonych na terenach miejskich,
- ewidencję lokali założono dla 5% lokali położonych na terenach miejskich,
- ewidencję budynków założono dla 5% budynków położonych na terenach wiejskich,
- ewidencję lokali założono dla 33% lokali położonych na terenach wiejskich.

II. Tworzenie zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach.

Projekt PHARE 2000 „Budowa Zintegrowanego Systemu Katastralnego” był wspólnym przedsięwzięciem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Finansów. Finansowany był ze środków funduszu PHARE. Projekt PHARE 2001 „Zintegrowany system katastralny faza II” jest kontynuacją i rozwinięciem projektu PHARE 2000. Głównym założeniem projektu PHARE 2001 „Zintegrowany system katastralny faza II” było wdrożenie zbudowanego systemu Integrującej Platformy Elektronicznej (IPE) w **kolejnych 43 lokalizacjach powiatowych oraz 16 urzędach wojewódzkich**. Podstawowym celem projektu była **integracja powiatowych baz ewidencji gruntów i budynków z systemem IPE poprzez konwersję, weryfikację i dostosowanie baz ewidencji gruntów i budynków do wymogów Rozporządzenia Ministra Rozwoju regionalnego i Budownictwa, z dnia 29 marca 2001r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38 z 2001r. poz. 454) i Instrukcji technicznej G – 5 „Ewidencja gruntów i budynków”, wydanej przez Głównego Geodetę Kraju, zarządzeniem nr 16 z dnia 3 listopada 2003r. oraz uruchomienie transferu IPE.**

Integrująca Platforma Elektroniczna jest systemem informatycznym umożliwiającym porównanie i wymianę danych pomiędzy funkcjonującymi już rejestrami publicznymi, w tym:

- katastrem nieruchomości,
- elektronicznym systemem ksiąg wieczystych (NKW),
- ewidencją podatkową nieruchomości,
- krajowym systemem ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków (IACS),
- Powszechnym Elektronicznym Systemem Ewidencji Ludności (PESEL),

- Krajowym Rejestrem Urzędowym Podmiotów Gospodarki Narodowej (REGON).

Projekt PHARE 2001 został zakończony w październiku 2004r. **Na terenie województwa śląskiego** w projekcie PHARE 2001 „Zintegrowany system katastralny faza II” **uczestniczyły 3 ośrodki powiatowe** (Katowice, Bytom i Świętochłowice). Obecnie dostosowanie do systemu IPE prowadzone jest w 11 powiatach naszego województwa.

III. Wektoryzacja map katastralnych, PHARE 2003.

W ramach modernizacji ewidencji gruntów i budynków realizowany będzie projekt PHARE 2003 „Wektoryzacja map katastralnych w Polsce” realizowany przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Dotyczy on utworzenia w **latach 2005-2007 wektorowej mapy ewidencyjnej o pełnej treści**, zawierającej w szczególności granice działek ewidencyjnych, granice użytków gruntowych i klas bonitacyjnych oraz kontury budynków. Projekt przewiduje ponadto wydanie Starostom jako organom właściwym w sprawie ewidencji gruntów i budynków zweryfikowanych przy pomocy narzędzi kontrolnych dostarczonych przez Głównego Geodetę Kaję plików zawierających zintegrowane dane opisowe i dane geometryczne, a na terenach na których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (w ramach przetargu na budowę bazy LPIS) utworzyła mapę wektorową o niepełnej treści uzupełnienia w/w danych. Dzięki w/w wymienionym przedsięwzięciom możliwe będzie stworzenie jednorodnego, standardowego zbioru danych, które będzie można wykorzystać w innych systemach bazujących na informacji przestrzennej.

Przewiduje się, że w ramach projektu PHARE 2003 na terenie województwa śląskiego pełna wektoryzacja obejmie **1 220 000 działek** (11 powiatów).

Warunki techniczne programu PHARE 2003 „Wektoryzacja map katastralnych w Polsce” zakładają założenie numerycznej mapy ewidencji gruntów i budynków dla terenach wiejskich w oparciu o istniejące materiały znajdujące się w zasobie (operaty prawne, wykazy współrzędnych szkice polowe itp.). Brakujące elementy zostaną pozyskane z map ewidencyjnych uwzględniając granice użytkowania przedstawione na zdjęciach lotniczych. Wymagania dokładnościowe opracowania nie odbiegają od powszechnie obowiązujących standardów. Jakość opracowania zależna będzie w dużej mierze od prawidłowo przeprowadzonej kontroli przy przyjmowaniu do opracowania do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Wektoryzacja map katastralnych doprowadzi do utworzenia baz danych zgodnie z zapisem § 80 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 maja 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 39, poz. 454).

IV. Zadania wojewódzkiego inspektora geodezyjnego i kartograficznego, sukcesy i porażki.

Pełniąc od 3,5 roku funkcję wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego chciałabym korzystając z możliwości spotkania jednocześnie tyłu wykonawców geodezyjnych podzielić się moimi przemyśleniami w tym zakresie.

Służbę geodezyjną i kartograficzną stanowią organy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego i organy administracji geodezyjnej i kartograficznej.

Organami nadzoru są Główny Geodeta Kraju, a także Wojewoda wykonujący swe obowiązki przy pomocy wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

Wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego znajduje się w strukturze organizacyjnej Urzędu Wojewódzkiego a dokładnie w strukturze Wydziału Rozwoju Regionalnego.

Tworząc w 1999 roku ten organ nadzoru nałożono na wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego obowiązki głównie:

- kontroli przestrzegania i stosowania przepisów ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne” i innych aktów normatywnych dotyczących zagadnień należących do właściwości służby geodezyjnej i kartograficznej,
- kontroli działania administracji geodezyjnej i kartograficznej,

- współdziałanie z organami kontroli państwowej,
- rejestrowanie lokalnych systemów informacji o terenie i przechowywanie kopii zabezpieczających baz danych,
- prowadzenie rejestru granic administracyjnych gmin i powiatów.

Wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego jest również organem I i II instancji w rozumieniu przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jest więc bezpośrednim realizatorem zadań kontrolnych w dziedzinie geodezji i kartografii.

Ze względu na zakres tematyczny tego sympozjum pragnę ograniczyć się do omówienia zakresu kontroli obejmujących bezpośrednio wykonawstwo geodezyjne oraz administrację geodezyjną. Jednocześnie nie chciałabym aby wystąpienie to zmieniło się w nudne czytanie protokołów czy wniosków z kontroli. Pozwolą więc Państwo, że skupię się na **przedstawieniu problemów w sprawowaniu funkcji nadzorczych, które wynikają z niespójności przepisów, możliwości ich dowolnej interpretacji jak również z przyczyn tzw. „czysto ludzkich”**.

Zacznijmy od obowiązku nałożonego na geodetę uprawnionego dotyczącego **zgłoszenia pracy geodezyjnej**. Geodeta w tym celu wypełnia obligatoryjnie druk w którym m.in. znajduje się pozycja „termin zakończenia pracy”. Ta jedna pozycja wiąże się z: pobieraniem przez ośrodek stosownej opłaty po przekroczeniu tego terminu, ale przede wszystkim ze skargami stron. Nie jest tu ważny fakt, że termin i cena za wykonanie pracy geodezyjnej wchodzi w zakres umowy cywilnej zawieranej z geodetą. Od momentu przyjęcia, zarejestrowania i wydania materiałów geodeta jest podmiotem wykonującym prace geodezyjne i podlega nadzorowi wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

I tu kilka pytań:

- ile razy geodeta może zmieniać (przedłużać) termin zakończenia prac?,
- czy w sytuacji gdy był w terenie, wznawiał granice (bez podpisywania i sporządzenia protokołu) może złożyć w mająstacie prawa wniosek rezygnując z pracy geodezyjnej (w domyśle sposób na nie wykonanie i oddanie operatu)?

Nieprzekazywanie materiałów powstałych wyniku prac geodezyjnych podlega karze grzywny. Znam tylko jeden przypadek wystąpienia starosty z wnioskiem do sądu o takie ukaranie geodety (po wydaniu zalecenia pokontrolnego). **Problem takiego podejścia jest trudny do zrozumienia przez strony występujące w tym zakresie ze skargami**, tym bardziej, że wiąże się to na ogół z konsekwencjami finansowymi (przepada zaliczka). I pada pytanie:

- „po co ten nadzór jak nie mam wykonanej pracy geodezyjnej i nie mogę wyegzekwować przekazanej geodecie zaliczki, tylko muszę iść z tym do sądu”?

Odrębnym tematem jest zakres prac wykonywanych przez geodetów uprawnionych dotyczących rozgraniczeń nieruchomości. Organem prowadzącym to postępowanie jest wójt (burmistrz, prezydent). Zgodnie z zapisem ustawowym – ocenę prawidłowości wykonania czynności ustalenia przebiegu granic oraz zgodności sporządzonych dokumentów z przepisami przeprowadza organ prowadzący postępowanie (wójt, burmistrz, prezydent).

Niestety, na ogół jedynie prezydent, rzadko burmistrz, a prawie nigdy wójt **nie zatrudniają geodetów z uprawnieniami, którzy mogliby być upoważnieni do tej oceny**. Dwa lata trwa już w tut. województwie sprawa gdzie wójt zakwestionował wpisy w protokole granicznym po przyjęciu części technicznej do zasobu – co dało stronie sygnał postawiania zarzutu „fałszerstwa”, „dopisywania”, „funkcjonowania dwóch oryginałów”. Trudno mi w tym miejscu nie wyrazić również opinii, że generalnie proces rozgraniczania nieruchomości jest przedsięwzięciem trudnym dla wielu geodetów uprawnionych, a na to wszystko nakładają się problemy proceduralne w tym z KPA, jakie mają pracownicy gmin.

Trudności ze zrozumieniem tej zawichości prawnej, że nadzorowi podlega jedynie część techniczna postępowania o rozgraniczenie (szkice osnowy, opisy topograficzne, szkice polowe, dzienniki

z pomiaru, obliczenia współrzędnych) a (meritum sprawy) czyli kontrolę określenia zasięgu własności, a tym samym określenie przebiegu granicy **przeprowadza pracownik bez uprawnień**, a często bez elementarnej wiedzy dotyczącej KPA mają nie tylko strony, ale również sam organ nadzoru w osobie Wojewody. Niejednokrotnie miałam przykry obowiązek na tzw. dyżurze skargowym w obecności Wojewody stawiać czoła zarzutom typu:

- geodeta uprawniony wykonuje czynności ustalenia przebiegu granic w drodze rozgraniczenia i to co zapisuje w protokole granicznym nie podlega ocenie i nadzorowi organu?,
- czy oświadczenie jednej ze stron po uprawomocnieniu się decyzji o rozgraniczeniu (decyzja ostateczna), że nie zgadza się z zatwierdzoną granicą i czynnościami wykonanymi przez geodetę (nie uwzględnił innych dowodów) należy kwalifikować jako „wady postępowania” które umożliwiają wznowienie postępowania?

Polemika w tym zakresie jest z góry skazana na niepowodzenie, głównie ze względu na zawiłości prawne „tego zagadnienia” i „rozmytą” odpowiedzialność. Kończąc temat rozgraniczeń, choć nadaje się on do odrębnego seminarium, nie mogę nie wspomnieć o **podobnej rozdwojonej odpowiedzialności w postępowaniu przed organem nadzoru biegłych sądowych** powoływanych przez prezesa sądu.

Jak wiadomo opracowane przez nich opinie i ekspertyzy, podlegają jedynie ocenie sądu, a biegli ci odpowiadają wyłącznie przed prezesem sądu okręgowego (art 233 K.C.). Organy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego nie mogą oceniać dokumentów wykonanych na zlecenie sądu, w ramach prowadzonego postępowania. Kontroli mogą jedynie podlegać jedynie opracowania geodezyjno – kartograficzne przekazywane przez biegłych sądowych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego pod kątem zgodności z obowiązującymi w dziedzinie geodezji i kartografii standardami technicznymi.

Tyle przepisy, a życie niesie następujące problemy:

- biegły nie zgłasza pracy geodezyjnej, bo zakres pracy (sporządzenie opinii) pozwala wg niego na taką możliwość. Sporządza opinię dla sądu np. o możliwości zniesienia współwłasności na podstawie której **sąd orzeka** o niniejszym. Jak wyrok sądu ujawnić w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym w tym w ewidencji gruntów i budynków? Jak wyegzekwować od geodety wykonanie (oddanie) operatu, którego nie zgłosił?

Brak jasnych procedur i świadomości również sędziów, że opracowanie projektu podziału wykonywanego przez biegłego sądowego **jest wspólnym postępowaniem administracyjnym i sądowym**. Opracowany projekt powinien zatem być przyjęty do **zasobu geodezyjnego i kartograficznego przed wydaniem wyroku sądu**.

Oczywiście postawiony przeze mnie problem jest do rozwiązania, ale chodzi tu o **proste, szybkie zasady załatwiania sprawy na drodze administracyjnej**, bez konieczności przedłużania tych procedur (wezwanie strony do dostarczenia dokumentacji – art 22 Prawa geodezyjnego i kartograficznego). Takie niejednoznaczne określona odpowiedzialność geodety biegłego sądowego jest również niezrozumiała przez strony, które stawiają pytanie:

- „jak to? - geodeta biegły sądowy źle wykonał swoją pracę (podział – nie ta granica) i opinię o tym fakcie ma wydawać prezes sądu, który sam nie posiada wiedzy na temat obowiązujących standardów geodezyjnych?

Będąc przy temacie biegłych sądowych, a właściwie w ogóle geodetów uprawnionych chciałabym również poddać pod dyskusję może delikatną sprawę, ale niestety nabierającą coraz większej wagi – sprawę przechodzenia na tzw. „**emeryturę geodezyjną**”.

Najlepszym miejscem gdzie dyskusję na ten temat należałoby rozpocząć są stowarzyszenia geodetów. Tu też moim zdaniem, w związku z niewprowadzeniem zapisu permanentnego obowiązku szkolenia w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne należałoby wypracować odpowiednie standardy.

I w tym momencie chciałabym się na chwilę zatrzymać nad ustawową kompetencją

wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego dotyczącą możliwości składania wniosku do Głównego Geodety Kraju w sprawach naruszenia przez osoby wykonujące samodzielnie funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii obowiązujących przepisów (moim zdaniem wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego powinien być tutaj organem pierwszej instancji). Art 42 ust. 3 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne mówi, że „osoby wykonujące samodzielne funkcje są obowiązane wykonywać swoje zadania z należytą starannością, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa”.

W województwie śląskim na **około 760** działających podmiotów gospodarczych w okresie 3,5 roku występowała **15 razy** z w/w wnioskami o ukaranie geodety do Głównego Geodety Kraju, ale sytuacje te mają niestety tendencję wzrostową. Nie jest to na szczęście liczba porażająca, niemniej jednak o skali problemu mogłaby świadczyć podanie tu **również ilości rozpatrzonych pozytywnie** (gdzie stwierdzono winę geodety) **wpływających do organu nadzoru skarg stron** (około 1100).

Problemem jest jednak ocena jaką musi dokonać wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego **kiedy i które nieprawidłowości**, błędy należy zakwalifikować i wystąpić z wnioskiem do Głównego Geodety Kraju o zastosowanie sankcji dyscyplinarnych.

Czy wtedy gdy:

- geodeta permanentnie nie dotrzymuje terminów, kilkakrotnie przedłużając je – naraża stronę na straty wynikające z konieczności zaniechania działań, które zamierzała podjąć (budowa, darowizna) - następnie tzw. naruszenie obowiązujących norm społecznych (odsyłanie stron do sądu jest odbierane jako chęć „pozbycia się ich” - pada pytanie „to po co wy w ogóle jesteście?”)
- przekazana dokumentacja świadczy o braku elementarnej wiedzy o metodach pomiaru, obowiązujących zasadach, przepisach (nawiązanie na jeden kierunek, stabilizacje i wydzielenie służebności drogowej, nie zawiadomienie stron (sąsiadów) o pomiarze itp).

Ocena podejmowana w tym zakresie przez wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego jest często w dużej mierze subiektywna, wynika z agresywności stron występujących z konkretnymi skargami, bo ciągle brak określenia kryteriów spójności i jasności w obowiązujących aktach prawnych i tym samym istnieje możliwość rozbieżnych interpretacji.

Trzeba tu jednocześnie pamiętać, że każdorazowe wystąpienie do Głównego Geodety Kraju z wnioskiem o ukaranie geodety **wiąże się z kontrolą sposobu, trybu przeprowadzenia „kontroli” przez geodetów powiatowych** podczas przyjmowania operatu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Niejednokrotnie jest tak, że operat przyjęto do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego bez jakiegokolwiek uwagi, a w efekcie organ nadzoru stwierdza, że w ogóle nie spełnia żadnych kryteriów i nie powinien tam się znaleźć.

I tu następuje ocena działalności administracji geodezyjnej i kartograficznej. **Jest to temat najmniej trudny i bardzo delikatny** biorąc przede wszystkim pod uwagę fakt, że zadania z zakresu geodezji starosta wykonuje jako **zadania zlecone**. Są one wykonywane jako zadania z zakresu administracji rządowej **na których wykonanie starosta nie otrzymuje wymaganych środków finansowych. I ten aspekt jest fundamentalnym chcąc dalej zastanawiać się co robić?, jak sprawować nadzór?, jak wymagać?, jak pomagać aby było lepiej?**

I nie pomogą tu aktualne i nowoczesne standardy, jednolite warunki techniczne na prace geodezyjne i kartograficzne dla tych samych asortymentów (jeślibyśmy się ich dorobili), jeżeli **starosta będzie musiał wybierać pomiędzy dofinansowaniem szkoły, szpitala, budowy drogi a np. założeniem numerycznej mapy ewidencji gruntów i budynków** (kogo z przyszłych wyborców to interesuje?).

Tematów ważnych, trudnych których nie udało się poruszyć w tym wystąpieniu jest jeszcze wiele:

- prowadzenie zasobu przez firmy komercyjne,
- działalność komórek SIT-u poza zasobem,
- sprawa „branż” chcących współfinansować zakładanie GESUT-u, a tym samym SIT-u i obliczenie ich „udziału”,
- sprawa opłat – warstwy fakultatywne - udostępnianie, sprzedaż.

Reasumując:

1. Zadań stojących przed służbą geodezyjną i kartograficzną – ogrom, w tym również tych perspektywicznych i ambitnych.
2. Szerokiej dyskusji i głębokiego zastanowienia wymaga temat organizacji tej służby. Po niemal sześciu latach funkcjonowania w obecnej strukturze organizacyjnej, chyba już wszyscy dojrzelismy do przemyśleń i najwyższy czas wyciągnąć wnioski i zacząć działać.
3. W moim wystąpieniu przedstawiłam tylko wąski wycinek spraw i problemów wynikających ze sprawowanej funkcji nadzoru. Mam wrażenie, a chyba nie będę odosobniona w swej opinii gdy stwierdzę, **że w obecnym umiejscowieniu w administracji państwa organu - wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego – tego nadzoru nie ma, bo być nie może.**

Na organ nałożono obowiązki nie wyposażając go w żadne instrumenty do ich egzekwowania. Jestem właśnie po lekturze wywiadu opublikowanego na łamach „Geodety” z prezesem Geodezyjnej Izby Gospodarczej i w pełni się zgadzam z opinią, że „trzeba teraz wziąć czystą kartkę i poczynając o tytułu – napisać nowe prawo” i zgadzam się, że nie będzie to łatwe – jednak nie możemy rozpoczynać tej pracy od stwierdzenia, że „występuje rozbieżność interesów wykonawstwa i administracji publicznej”.

Interesy geodetów są zbieżne – wszyscy chcemy wykonywać swój zawód dobrze i pracując w administracji, i pracując w wykonawstwie. Problem w tym abyśmy umieli stworzyć sobie normy prawne, które by nam na to pozwalały, nie wykluczały się nawzajem, a i przede wszystkim dały szansę bycia wiarygodnymi dla społeczeństwa, które od nas tego oczekuje i wymaga.